Nr. 14. **Lwów dnia 1. Sierpnia 1890.** **Rocznik II.**



Wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca.

Wydawca: Zygmunt Gollob. Odpowiedzialny redaktor: Juljan Obirek.

Warunki prenumeraty: we Lwowie rocznie 3·20, półrocznie 1·60, kwartalnie 80 ct. — Na prowincji: rocznie 3·50, półrocznie 1·75, kwartalnie 90 ct. — W Królestwie polskiem rocznie 3 rub., półrocznie 1 rub. 50 kop. — W Księstwie Poznańskiem rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki. — Inseraty przyjmują się po 18 ct. (30 pf.) od wiersza szpaltkowego drobnego druku. — Wszelkie przesyłki adresować należy: *Zygmunt Gollob,* ulica Akademicka l. 8.

W 450-letnią rocznicę wynalezienia sztuki drukarskiej.

Stowarzyszenia wiedeńskich drukarzy i zarządców drukarń postanowiły uczcić 450-letnią rocznicę wynalezienia sztuki drukarskiej urządzeniem w dniu 24 czerwca uroczystego wieczorku, i w tym celu wysłano zaproszenia do wszystkich swoich członków, jak również i przyjaciół sztuki, celem wzięcia jak najliczniejszego udziału. Zeszło się też rzeczywiście bardzo liczne grono gości w restauracji „pod złotem sitem“, gdzie w pięknie kwiatami udekorowanej sali widniał biust Gutenberga, ozdobiony kwiatami. Po zagajeniu wieczorku przez przewodniczącego stowarzyszenia zarządców pana Schneida, który objaśnił zgromadzonych o ważności wynalazku sztuki drukarskiej i podniósł zasługi Gutenberga około wynalezienia tegoż, przystąpiono do wykonania części wokalnej wieczorku. Następnie zasiadło liczne grono do wspólnej wieczerzy, przeplatanej śpiewami, deklamacjami i humorystycznemi monologami, wygłoszonemi przez uczestników wieczorku. Na zakończenie odśpiewał chór drukarzy pieśń „Der gute Berg“; a przed rozejściem się do domów zabrał jeszcze głos kasjer Stowarz. zarządców pan Kainz i podziękował wszystkim obecnym za współudział, a w szczególności paniom, które swoją obecnością przyczyniły się wielce do uprzyjemnienia wieczorku i poważnego nastroju zebrania, wznosząc na ich zdrowie gromkie „Hoch!“, które wszyscy obecni z zapałem powtórzyli.

Z wielką uroczystością obchodzono 450-letni jubileusz sztuki drukarskiej w Moguncji i Frankfurcie. W obu tych miastach urządzono wystawę druków, drzeworytów i t. p., dających dokładny obraz rozwoju sztuki drukarskiej i pokrewnych zawodów. Na mogunckiej wystawie można było oglądać fragmenta owej słynnej biblji Gutenberga, jakoteż wiele dzieł, drukowanych u spółki Schöffer & Faust, a między innemi wydane w 1473 roku pierwsze tłómaczenie łacińskie dzieła *Reinecke Fuchs.* Dział introligatorski

był mniej zajmujący Frankfurt wystawił na widok publiczny kolekcją bardzo drogocennych rękopismów, pochodzących z czasów od IX. do XV. wieku; najstarszy z nich pochodzi z roku 800, i jest jeszcze bardzo dobrze zachowany. Prócz tego wystawiono mnóstwo starych książek, dzienników i t. d.

W Moguncji cała ludność miasta obchodziła uroczyście ten festyn. Złożono mnóstwo wieńców u stóp pomnika Gutenberga, gdzie mimo niepogody był niesłychany ścisk pragnących złożyć swój hołd wynalazcy sztuki drukarskiej. Skroń Gutenberga ozdobiono wieńcem wawrzynowym, a cały monument otoczony był kwiatami, chorągwiami i wszelkiego rodzaju transparentami. O godz. 8 wieczorem muzyka heskiego pułku rozpoczęła program uroczyści koncertem, poczem mogunckie towarzystwa muzyczne odśpiewały hymn na cześć Gutenberga; wydawca „Mainzer Ztg.“ wygłosił stosowną mowę, a w końcu cała zgromadzona publiczność odśpiewała „Heil dir Mogunzia“, pieśń napisaną i ułożoną w roku 1837 na 400-letnią uroczystość wynalezienia sztuki drukarskiej.

Po rozejściu się publiczności zebrali się drukarze tamtejsi na wspólny bankiet, który się odbył w lokalnościach klubu drukarzy mogunckich, domu należącego niegdyś do rodziny Gutenberga.

Także Sztutgart poczynił wcześnie przygotowania do przyjęcia zaproszonych gości na d. 22. czerwca na mające się odbyć uroczystości jubileuszowe. I rzeczywiście zebrało się w tym dniu w wielkiej sali śpiewaków przeszło 2.000 osób. Oprócz towarzyszy, zarządzców, właścicieli drukarń i ich rodzin, zebrała się także spora liczba niefachowców. Uroczystości rozpoczęły się uwerturą Mendelssohna „Festgesang zur vierten Säcularfeier der Buchdruckerkunst“, wykonaną przez męzki chór Towarzystwa Gutenberga z towarzyszeniem orkiestry, poczem zarządzca drukarni p. Sulz wygłosił zastosowaną do uroczystości przemowę, która wywarła na zgromadzonych ogromne wrażenie i wywołała frenetyczne oklaski. Po tej przemowie nastąpiły śpiewy, deklamacje i produkcje na fortepianie i innych instrumentach muzycznych, a z nastaniem zmroku rozpoczął się bal, na którym tańczono i bawiono się prawie do rana.

Sztutgardzki Graphische Club urządził również wystawę dzieł sztuki drukarskiej w celu zaznajomienia szerszej publiczności z postępem sztuki drukarskiej. Podnieść tu należy szczególne zainteresowanie się dla tej wystawy pp. wydawców i nakładców, którzy nie szczędzili kosztów i trudu, aby tylko wystawę tę uczynić wspaniałą. Były tam bardzo drogocenne dzieła, roczniki dzienników i czasopism w wspaniałej oprawie, książki treści naukowej i literackiej aż do broszur i drobnych pism ulotnych; prócz tego mnóstwo akcydensów, które swojem artystycznem wykonaniem zachwycały oko widza.

Ruch w naszych Stowarzyszeniach.

— D. 18. b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Tow. Wzaj. pomocy pod przewodnictwem p. Kajetana Laskowskiego. Na wstępie zaznacza p. przewodniczący, że dla braku czasu i z powodu niewydrukowania na czas zmienionego §. 18. statutu, nie mógł zwołać nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 2. Lipca. Wydział odstępuje od zwołania nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia wobec odbyć się mającego w pierwszych dniach Sierpnia półrocznego Walnego Zgromadzenia. Dalej przyjęto do wiadomości oświadczenie p. Neumana, że wraz z p. Kattnerem byli u dyrektora Banku kraj. dr. Zgórskiego, a uzyskawszy od niego opust z ceny kursowej po 55 ct na setce, zakupili za 2.483 zł. 83 ct. listy zastawne tegoż Banku na 2.500 zł. nominalnej wartości. Nad prośbą p. Bierzeckiej o udzielenie jej zaliczki na wsparcie, uchwalono przejść do porządku dziennego; dalej uchwalono przejść do porządku dziennego nad podaniem p. Dyakowskiego o dalszą 3-tygodniową zapomogę na świeże powietrze, gdyż prośba tegoż nie była poleconą przez żadnego lekarza. Również zastanawiał się Wydział, czy nie byłoby właściwem przenieść pana Dyakowskiego w stan inwalidów, gdyż tenże choruje już od dłuższego szeregu lat, rok rocznie wyjeżdża na świerze powietrze i co roku po stokilkadziesiąt do 200 zł. i wyżej pobiera z towarzystwa tytułem wsparcia chorych; do uchwały w tym względzie nie przyszło, gdyż trzeba wpierw zasięgnąć opinji lekarza, a nastąpić to może dopiero po powrocie p. Dyakowskiego do Lwowa. W końcu uchwalono jednogłośnie udzielić p. Alszerowi 6-tygodniową zapomogę chorych na świeże powietrze.

— W Sobotę d. 26. Lipca odbyło się posiedzenie komitetu festynowego celem ostatecznego zestawienia rachunku. Dochód ogólny wynosi 330 zł. 62 ct, a po strąceniu wydatków w kwocie 310 zł. 10 ct., pozostaje czysty zysk 20 zł. 52 ct. Zgromadzeni uznając szczególną pracę przewodniczącego „Ogniska“ p. Zygmunta Zgodzińskiego, poniesioną około urządzenia festynu, uczcili tegoż przez powstanie z miejsc.

— Zarząd Kasy chorych drukarzy typograficznych, litograficznych, tudzież odlewaczy czcionek, zawiadamia niniejszem wszystkich członków, że meldować chorych należy u przewodniczącego Stow. p. Józefa Daniluka w drukarni Polskiej, ulica Sobieskiego z podaniem dokładnego adresu t. j. imię i nazwisko, nazwę ulicy, liczby domu i mieszkania, w razie przeciwnym zapomoga w słabości będzie odmawianą; zaś którzy po przebytej słabości w dniu w którym zaczynają pracować nie odmeldują się pod wskazanym adresem będzie nałożoną kara w kwocie 1 zł.

— Posiedzenie „Ogniska“ odbyło się 1. Sierpnia b. r. Przewodniczy p. Zgodziński. Obecnych członków 9. Protokół ostatniego posiedzenia przyjęto. Jako nowo przystępującego do Towarzystwa przyjęto p. Fryderyka Kudewicza, za opłatą 2·50 zł. P. Przewodniczący zawiadamia, że otrzymał pismo z podpisami 75 kolegów, którzy żądali, ażeby Towarzystwo wysłało wieniec na obchód Adama Mickiewicza, jednak że czas był za krótki nie mógł zadość uczynić życzeniom podpisanym. Do wspólnych kosztów na wieniec wypłacono 5 zł. Uchwalono urządzić wycieczkę koleżeńską do Czerlan. Przeprowadzono szkontrum kasy, które wykazało następujący wynik: Przychód 624·12 zł., rozchód 178·76 zł., nadwyżka 445·36. Uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie na niedzielę rano o godzinie $^1/_2$11. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu, 2) odczytanie sprawozdania z czynności za I. półrocze 1890, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie ze stanu biblioteki, 5) wnioski członków.

Zapowiedziane Walne Zgromadzenie „Ogniska“ na dzień 3. Sierpnia dla braku kompletu odłożono na Środę 6. Sierpnia o godzinie 8-mej wieczór.

Sprawozdanie z wiecu drukarzy austryjackich w Celowcu.

(Ciąg dalszy.)

IX. Wniosek kol. Rötiga: „Kolega, który z powodu ścisłego przestrzegania prawa przemysłowego, odnośnie do przepisanych godzin pracy i spoczynku niedzielnego, utraci miejsce, winien otrzymać natychmiast wsparcie z funduszu dla zostających bez zatrudnienia, choćby jeszcze prawa w tymże funduszu nie osiągnął“.

Wniosek ten zdawał mi się niejasny, byłem bowiem dotąd przekonania, że są dwie kategorje przekraczających urzędowy czas pracy: ci, którzy pracują z amatorstwa, i ci, którzy pracują za wynagrodzeniem. Pierwsza kategorja zasługuje rzeczywiście na naganę, ale druga — tak mnie się przynajmniej zdawało — nie. Lecz wiec był innego zdania i wniosek ten uchwalił, bez względu na moję uwagę. Jako charakterystykę myśli i zasad wnioskodawcy, przytoczę tutaj w streszczeniu słowa referenta: „W roku bieżącym odbyła się na całym świecie manifestacja za potrzebą skrócenia czasu pracy. Potrzeby skrócenia tejże nie potrzebuję uzasadniać, bo czujemy ją wszyscy; odczuwają ją nawet nasze kieszenie. Jeżeli weźmiemy roczne sprawozdanie pierwszego lepszego stowarzyszenia, to przekonamy się, jak wielką sumę poświęciło ono na rzecz podróżnych i zostających bez zatrudnienia, a kwoty te z każdym rokiem wzrastać jeszcze będą. Potrzeba skrócenia tejże pracy dla nas, dla naszego zdrowia i życia, dla naszych rodzin. Ale potrzeby tej dowieść należy; dowieść również należy, że osiągniętych już praw bronić i szanować umiemy. Jeżeli zatem dziś dłużej niż dziesięć godzin pracować będziemy, damy dowód, że pracy tej dla nas za mało, a skutek ztąd będzie taki, że ośmiogodzinnej pracy nigdy nie osiągniemy. Niech zatem każdy z nas pojedyńczo, czyni swoję powinność; tego wymaga interes ogólny“.

X. Wniosek Stowarzyszenia styryjskiego: „We wszystkich stowarzyszeniach austrjackich, opartych na wzajemności, należy znieść stałą zapomogę dla wdów, a zaprowadzić odprawę“.

Wniosek ten bardzo praktyczny z konieczności, uchwalono. W motywach podano niemożność stałego wspierania wdów; pociągałoby to bowiem ciężary, którym członkowie podołaćby nie mogli, a niemożność tę udowodniono cyframi.

XI. Wniosek kol. Fabera: „Przyszła komisja zjazdowa ma niezwłocznie podjąć kroki celem założenia Stowarzyszenia drukarzy austrjackich ze wszystkiemi wsparciami. Gdyby jednakże założeniu takowego stanęły na przeszkodzie nieprzewidziane przeszkody, winna Komisja natychmiast postawić wnioski, w jaki sposób, bez założenia nowego, wszystkie cele naszych Stowarzyszeń jednakowo urządzonemi być mogą, wespół z wsparciem podróżnem, dla zostających bez zatrudnienia, biurem informacyjnem i ochroną prawną“.

Wniosek ten przyjęto bez dyskusji, a motywa jego znajdzie szanowny czytelnik w artykule: Organizacja austrjackich stowarzyszeń. III. Stowarzyszenie drukarzy austrjackich.

XII. Wniosek Komisji zjazdowej, przerobiony w stylizacji przez kolegę Chwalę: „Członek, który osiągnął pełne prawa w funduszu emerytalnym, ma prawo do połowy statutem przepisanego wsparcia w razie, gdyby w czasie służby wojskowej stał się niezdolnym do zawodowej pracy. Wdowa i sieroty takiego członka, który w czasie służby wojskowej umrze, otrzymują statutem przepisane wsparcie z wyjątkiem kosztów pogrzebowych. Do płacenia wsparcia obowiązane jest to stowarzyszenie, do którego członek w ostatnim czasie należał“.

Wniosek ten wywołał burzliwą dyskusję; wszyscy, z wyjątkiem delegata morawskiego, oświadczyli się przeciw niemu. Przeważył jednakże wzgląd, że byłoby niesprawiedliwością pozbawiać członka praw, które on już osiągnął i karać go za system państwowy Ze względu zatem, że wszyscy jesteśmy żołnierzami i że to, cokolwiek w tym kierunku zrobimy, tylko dla siebie zrobimy, wniosek ten przyjęto.

XIII. Wniosek Komisyi zjazdowej przerobiony w stylizacji przez kolegi Fabera: „Dotychczas obowiązujące wsparcie podróżne znosi się z dniem 31. grudnia 1890. r., a w miejsce tegoż zaprowadza się wsparcie dzienne. Wsparcie wynosić będzie 50 ct. za każdy dzień podróżny. Do wsparcia tego mają prawo także i ci, którzy zaraz po wypisie do przyjęcia do stowarzyszenia się zgłosili (choćby praw jeszcze nie osiągnęli), ci zaś, którzy tego nie uczynili, podlegają terminom, który oznaczy Komisja zjazdowa. Jako zasadę do obliczania przyjmuje się czas, w którym podróżny przejść może z jednego miejsca płatniczego do drugiego, z tem zastrzeżeniem, że dziennie zrobić musi 25 kilometrów drogi. Przyszła komisja zjazdowa ma jak najspieszniej wypracować regulamin dla wsparcia podróżnego, wydrukować wykaz miejsc płatniczych i oddalenie tychże i rozesłać takowe stowarzyszeniom opartym na wzajemności".

Celem tego wniosku jest 1) scentralizowanie wsparcia podróżnego i równy rozkład z niego wynikających ciężarów, na wszystkie stowarzyszenia; 2) zapewnienie podróżnym większej niż dotąd pomocy. Zapewnienie wsparcia świeżo wypisanym, choćby praw jeszcze nie osiągnęli, jest bodźcem do natychmiastowego zgłoszenia się do przyjęcia. Obecnie wsparcie podróżne przedstawia bardzo wielką rozmaitość, w dodatku jedna miejscowość płaci więcej, druga miej. Tej różności i nierówności rozkładu ciężarów ma położyć tamę wniosek powyższy, gdyż wydatki, ze wsparcia podróżnego powstałe, rozdzielone będą w równej mierze, stósownie do ilości członków na wszystkie austrjackie stowarzyszenia oparte na wzajemności.

Dla lepszego uwidocznienia, w jaki sposób rzecz ta przeprowadzoną zostanie, umieszczam tu tabelkę statystyczną wypłaconego wsparcia podróżnego w r. 1889., i rozkładu tegoż na wszystkie Stowawarzyszenia, oparte na wzajemności.

Stowarzyszenie	Liczba członków	Wypłacono wsparcia podróżnego		Wypada na jednego członka		winno zwrócić (—) ma żądać (+)	
		zł r.	ct.	zł r.	ct.	zł r.	ct.
Niższoaustrjackie	2094	2078	—	—	99	— 246	34
Czeskie	1004	984	93	—	98	— 130	50
Morawskie	347	353	10	1	02	— 32	07
Styryjskie	207	385	50	1	86	+ 155	73
Wyższoaustrjackie	176	405	—	2	30	+ 210	64
Krakowskie	140	26	—	—	19	— 130	80
Trjesteńskie	135	81	75	—	61	— 68	10
Tyrolskie	134	228	70	1	70	+ 79	96
Szląskie	105	94	50	—	90	— 22	05
Kraińskie	69	94	—	1	35	+ 17	41
Salcburgskie	67	115	—	1	71	+ 40	63
Karyntyjskie	54	87	75	1	62	+ 27	81
Bukowińskie	25	11	—	—	40	— 17	75
Razem . .	4557	4945	23	1	12 przeciętnie		

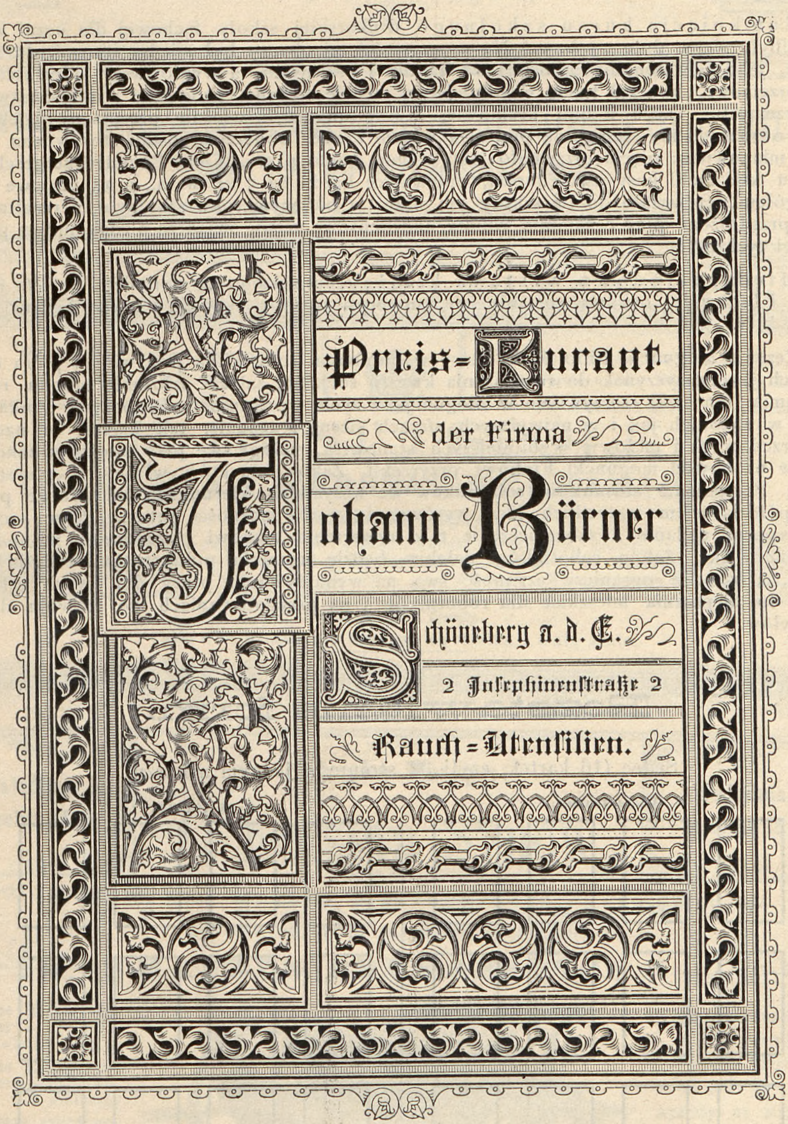
Na tem wyczerpany został porządek dzienny wniosków. Przyszły wiec odbędzie się w r. 1892. w Wiedniu.

Ze sprawozdania tego można się przekonać, iż wzajemność, której się tak bardzo boimy, rozszerza się z każdym rokiem. Dziś w organizację tę wchodzą: Austrja, Węgry, Niemcy i Szwajcarja; wszędzie w tych krajach kolega przyjętym będzie na tych samych warunkach i z temi samemi prawami, jakie sobie już zdobył i nic z nich nie utraci; powoli przyjdzie do tego, że organizacja ta obejmie całą Europę; chodzi tutaj bowiem tylko o zrozumienie własnego interesu, a ten co wcześniej czy później, zrozumianem nareszcie zostanie.

Drugą, ważną stroną, jest wzmocnienie solidarności, do czego doskonale przyczynić się muszą niektóre z uchwalonych wniosków. Dążenie, aby wszyscy postępowali jedną tylko drogą, drogą obowiązku, tak względem siebie, jak kolegów, również, aby nikt nie uważał siebie za jednostkę, i aby swój własny osobisty interes poświęcał na rzecz ogółu, jest zanadto widoczne; również zwrócono w tych wnioskach uwagę, aby kolega kroczący tą drogą nie poniósł żadnej materjalnej szkody, ażeby zawsze znalazł pewne i od żadnej kwestji, czy to pracy, czy płacy, nie był zależnym.

Sprawa założenia Stowarzyszenia austrjackich drukarzy, postąpiła także o jeden krok naprzód — chociaż rzecz ta pociągnie się jeszcze ze dwa lata. Dziś wiemy już napewno, że krajowe oddziały tegoż stowarzyszenia rządzić się będą zupełnie autonomicznie, funduszami administrować będą samodzielnie, nie odsyłając nigdzie ani jednego centa. Wspólność z innemi bratniemi stowarzyszeniami stanowić będzie tylko: jednolity statut, jednakowe ciężary i prawa i — bezwarunkowa wspólność interesu.

Szczepan Kurowski.



Gisernia **J. G. Scheltera & Giesecke** nadesłała nam do dzisiejszego Nru wzór nowej ozdobnej ornamentyki.

DROBIAZGI.

— Kto wynalazł druk. Historyk paryski Requin twierdzi, że druk jest wynalazkiem francuskim. Historja tego wynalazku ma być następującą: Przybyły z Pragi czeskiej złotnik Prokop Waldvogel wyjawił osiadłemu w Avignione żydowi Dawidowi de Caderousse w roku 1444. „nowy sposób pisania", zaś w dniu 10. marca 1446. przyrzekł mu, że dostarczy narzędzi do rozpowszechniania pism żydowskich w wielkiej ilości egzemplarzy. Caderousse przyrzekł, że nową sztukę zachowa w tajemnicy. Prokop tajemnicę tę wyjawił już poprzednio

jednemu z obywateli z Avignonu, Manaudowi Vital, i do spółki z nim sporządził czcionki i żelazne formy. W roku 1446. Manaud zrzekł się swych praw do eksploatacji wynalazku na rzecz Prokopa i sprzedał mu narzędzia. W dniu 27. sierpnia 1444. r. Prokop usiłował już gromadzić pieniądze na eksplotację wynalazku druku. Wiadomość tę Requin odnalazł w archiwach avignońskich.

— W Stanach Zjednoczonych pali się obecnie 235.000 lamp elektrycznych łukowych i 3 miljony żarowych. Istnieje tam nadto 18.000 rozmaitych motorów elektrycznych i 300 linij tramwajowych poruszanych elektrycznością.

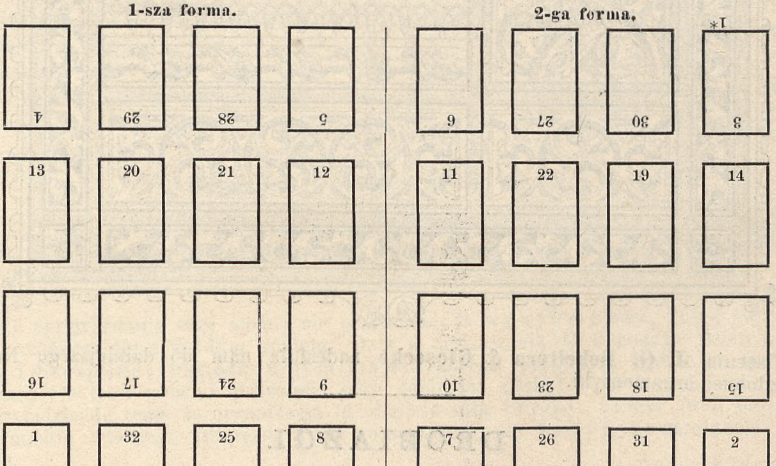
— Zamknięcie kursu szkolnego drukarskiej szkoły fachowej dla uczni w Wiedniu, odbyło się w dniu 13 b. m. Na uroczystości tej obecny był między innymi, dr. Rudolf Maresch, jako reprezentant ministerstwa handlu i przemysłu, a wygłosiwszy odpowiednią do uczni przemowę, wręczył trzem najpilniejszym medale srebrne, nadesłane z ministerstwa handlu i przemysłu. Także i inni uczniowie, którzy ukończyli właśnie przepisany 3-letni kurs nauki i odznaczyli się szczególną pilnością w tym czasie, obdarzeni zostali stosownemi podarkami, a mianowicie: pięciu otrzymało jako premię dzieło p. t. „Wiens Buchdruckergeschichte", jedenastu książeczki kasy oszczędności, opiewające każda na 5 zł. w. a., a 13 niklowe winkelaki. Ogółem uczęszczało do tej szkoły 441 uczni w bieżącym roku szkolnym, a rezultat egzaminu i przedłożone przy egzaminie roboty akcydensowe uczni, świadczą o znakomitym postępie i pilności tychże.

— Międzynarodowa wystawa książek, urządzona za staraniem *Société du Palais de l'Industrie,* otwartą zostanie w Antwerpji w d. 3. sierpnia i trwać będzie do 28. września b. r.

— Zezer w Moguncji, Filip Fink, który w minionym roku kilka prac swego pióra ogłosił, w których jako przyczynek do rozwiązania kwestji socjalnej zalecał założenie zakonu robotników, zamiar ten swój rzeczywiście w Moguncji w życie wprowadził. Propozycje Finka znalazły tak w wysokich jak i w najwyższych sferach ocenę i uznanie, tak dalece, że naczelnicy władz urzędowych i mężowie wybitniejszych stanowisk, usługi swe przy założeniu zakonu robotników na obwód moguncki Finkowi przyrzekli. Zakon ów, który właśnie co powstał, ma na celu: Polepszenie stosunków robotników we wszystkich kierunkach na drodze pokowej i za współdziałaniem wszystkich klas wyrównanie o ile możności przeciwieństw socjalnych a tem samem nadanie i zabezpieczenie t. z. czwartemu stanowi poważanego w społeczeństwie stanowiska. Zakon robotników dalekim będzie wszelkim politycznym i religijnym tendencjom, a na razie ograniczy czynność swą na wynajdywaniu pracy dla swych członków, dążeniu do ulepszenia mieszkań dla robotników i na przygotowaniach do rozwoju dalszych swych celów.

Rozstawianie form.

Sedec (16 kartek, czyli 32 stronic w jednym arkuszu).



Arkusz nie rozcina się, tylko falcuje cztery razy.

Główny skład „Przewodnika“ na Królestwo Polskie w księgarni Centnerszwera w Warszawie ul. Marszałkowska.

Drukiem Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174.)